

**Przemysław Kusiak**

## **Prawne konteksty rozpadu małżeństwa w latach 1964-2018 w Polsce**

### **Legal contexts of the break-up of marriage in 1964-2018 in Poland**

#### Streszczenie

Główny ciężar pracy spoczywa na przybliżeniu zagadnienia prawa cywilnego i umowy konkordatu polskiego. Przyglądałem się zmianom w prawie cywilnym wywołanym konkordatem. Pytanie zawiera się w stosunku między rozwodem cywilnym, a prawem do nierozzerwalności małżeństwa konkordatowego. Problem jest w tym, co jest napisane, zakodowane. Właściwe pytanie brzmi, jak to niezwłocznie wprowadzić w życie. Co jest ważniejsze, prawo, czy człowiek?

Słowa kluczowe: nierozzerwalność małżeństwa, rozwód,, separacja, konkordat, norma prawna, przemoc symboliczna

#### Summary

The prime focus of this paper is to shed light on civil and concordat law in Poland. I have followed the context civil law is affected by a concordat marriage. The problem is the relation between a civil divorce and the right to indissolubleness of a concordat marriage. The problem is in what it said, encrypted. The right question is, how to implement it in life without any delay. What is more important, law or a man?

Keywords: indissolubility of marriage, divorce, separation, concordat, legal norm, symbolic violence

#### **Wstęp**

Celem pracy jest wywołanie refleksji w zakresie przepisów prawa małżeńskiego ze szczególnym uwzględnieniem antropologicznych aspektów instytucji małżeństwa w Polsce. W osi zainteresowania jest koncepcja rozstania się osób funkcjonujących w związku, co można określić wstępnie jako ustanie małżeństwa. Rozważania zawarte w niniejszej pracy opierać się będą na cezurach czasowych 1964-2019, ponieważ kontekstem są aspekty prawne z obszaru cywilnego i kościelnego. Odwoływać się będę do aktów normatywnych; Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy (1964), ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego (1986 i 2014), Konstytucji RP (1997), Konkordatu Polskiego (1993, ratyfikacja 1998). Przyjmuję za uprawnione podjęcie tematyki prawnej i zakładam, że zarówno antropologia kulturowa i pedagogika są upoważnione do dokonywania analizy w przedmiocie prawa kształtującego koncepcję małżeństwa. Temat społecznie jest aktualny z uwagi na powszechność rozpadu związków małżeńskich.

Rozwód jest w Polsce normą obyczajową i normą prawa.<sup>1</sup> To wstępne rozróżnienie ma na celu wskazanie na dwa poziomy analizy zagadnienia. Powszechność rozwodów w Polsce wyraża przyzwolenie publiczne. Obywatele sięgają po ten instrument, a jego recepcja jest odzwierciedleniem wyłącznie kondycji człowieka w związku małżeńskim oraz przed jego zawarciem, z uwagi na kompetencje wstępne do mariażu. Można odwoływać się do metod analitycznych psychologii, czy badań antropologicznych lub, zadowolić się truizmem podbudowanym statystykami, mówić o tendencjach wzrostowych zjawiska.

### **Tetyczny charakter rozwodu**

Badacz refleksyjny, cechujący się krytycznym podejściem podejmuje próbę pogłębionej refleksji. W tej pracy istotny jest kontekst prawa, tj. normy prawnej. Twierdzenie, iż rozwód jako norma prawna, ma charakter *tetyczny*, na gruncie teorii prawa może budzić kontrowersje.<sup>2</sup> Jednakże, to ustawodawca posługując się atrybutem władzy, do porządku prawnego KRiO zaordynował instytucję rozwodu, więc odpowiada za istnienie tych przepisów. Stosowanie normy prawnej spoczywa na władzy sądowej, reprezentującej państwo, z czego wynika odpowiedzialność i konsekwencje. Wyposażenie sądu, w art. 56 KRiO, wywołuje hipotetyczne lub rzeczywiste nastawienie sądu cywilnego, do orzeczenia kończącego społeczny byt małżeństwa. Sąd nie inicjuje wprowadzenia postępowania zatem, wydawałoby się, nie przymusza obywatela do powództwa rozwodowego z KRiO. Jednak prawem tym operuje dokonując ingerencji w małżeństwo. W sytuacji orzeczenia rozwodu wbrew woli kobiety lub mężczyzny w małżeństwie- zachodzi przesłanka przymusu. Orzeczenie rozwodu w prawomocnym wyroku, tj. drugiej instancji, skutkuje obligatoryjnym uznaniem woli sądu, wpisując osobę w cywilny stan rozwodu, a strona zrealizowanego powództwa, nie może się przeciwstawić, nie przysługuje jej także prawo do skargi kasacyjnej.<sup>3</sup> Dominacji państwa jako władzy ustawodawczej i sądowniczej nie sposób kwestionować. Judykatura faworyzuje instytucję rozwodu. Stosunek podrzędności instytucji separacji, a nadrzędności rozwodu wynika wprost z kodeksu.<sup>4</sup> Jest to przejawem władzy, która realizuje swój dyskurs autorytatywnie, niejednokrotnie pogwałcając prawo art. 47 Konstytucji.<sup>5</sup>

<sup>1</sup> Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy, art. 56. & 1

<sup>2</sup> Por. Tetyczne obowiązywanie normy, w: A. Bator i inni, *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, Warszawa: Wolters Kluwer, 2012, s. 144

<sup>3</sup> Red. A. Jakubecki, Kodeks prawa cywilnego. Komentarz, Lex Warszawa, 2010, s. 468

<sup>4</sup> Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy, art. 61.2.§1

<sup>5</sup> Konstytucja RP, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2000, s. , art. 47

## **Kolizja norm Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego i Konstytucji RP**

Konstytucja RP w art. 18, deklaruje, iż państwo chroni małżeństwo (każde).<sup>6</sup> Jako ustawa zasadnicza wyznacza, w teorii i praktyce prawa, cel aktów normatywnych niższego rzędu, w szczególności zwykłych ustawach. Tymczasem w art. 56 KRiO wyrażona jest możliwość orzeczenia rozwodu. Kolizja tego zapisu uzasadnia pytanie o zgodność z konstytucyjną norm ustawy Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy, zwartych w dziale IV- Ustanie małżeństwa.<sup>7</sup> Przyjmując domniemanie zgodności działu IV KRiO z ustawą zasadniczą, należałoby dość do wniosku, że rozwód jest afirmacją funkcji ochrony prawnej instytucji małżeństwa w sensie abstrakcyjnym i kazuistycznym. Tak rozumiana ochrona polegać by miała na jego likwidacji małżeństwa (sic!). Wartość logiczna takiego twierdzenia jest, eufemistycznie ujmując, wątpliwa. Skojarzenie art. 18 z art. 56 pochodzących z dwóch aktów normatywnych należących do jednego porządku oprawnego ujawnia kolizję. Zakorzenie normy rozwodu w ustawie zwykłej (1964 r.) jest na tyle głębokie, że jej utrzymanie ma miejsce wbrew prawu art. 18 ustawy zasadniczej (1997 r.). Pytania o doktrynerski charakter KRiO oraz jurydyczną reprodukcję ukrytego programu, znajdują podstawę.

Interesujący jest także kontekst działu I KRiO, w odniesieniu do Konstytucji RP. Zestawienie art. 1§ 1-3 KRiO, z art. 53 konstytucji, stanowi bodziec do badań specyficznego systemu aksjonormatywnego, który jest wypadkową norm i wartości różnej proveniencji. Jest to pole teoretyczno- kulturowe społecznego funkcjonowania wartości małżeństwa. Zasadne bowiem zauważyć, że ustawa KRiO została zmieniona w przywołanym obszarze, na skutek ratyfikacji konkordatu.

## **Konkordat a Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy**

Rzeczpospolita Polska porozumiała się ze Stolicą Apostolską, reprezentowaną przez ówczesny Episkopat Polski w sprawie uznania małżeństwa wyznaniowego przez państwo. Konkordat Polski, jako ratyfikowana umowa międzynarodowa, wywołał implementację małżeństwa wyznaniowego do porządku cywilnego. Uznanie ważności małżeństwa zawartego przed duchownym, na żądanie nupturientów, jest jednoznaczne z powstaniem skutków cywilnych. Oznacza to, że małżeństwo zawiera się wyłącznie jedno. Polega na prawdziwym twierdzeniu, że powstanie wyłącznie jednego małżeństwa jest jednoczesne w sensie

<sup>6</sup> Konstytucja RP, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2000, s. , art. 18

<sup>7</sup> Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy, red. H. Dolecki, T. Sokołowski, wyd. Lex, Warszawa 2010, s. 330

wyznaniowym i cywilnym, co potwierdza art. 1.§ 2-3.<sup>8</sup> Natomiast utrzymywanie, jakoby zawierane były dwa małżeństwa jednocześnie, jest na gruncie logicznym fałszywe i dowodziłoby ignorancji obowiązującej normy prawnej.

Konkordat dokonał podziału kompetencji w taki sposób, że o ważności małżeństwa decyduje wyłącznie Kościół, natomiast w sprawie skutków cywilnych właściwy jest sąd cywilny.<sup>9</sup> Rozróżnienie to ma znaczące implikacje dla właściwego rozeznania szczegółowych kwestii orzekania w sprawach małżeńskich. Uregulowanie to pozwala uniknąć sporów kompetencyjnych w ramach porządku prawnego wspólnego dla strony cywilnej i kościelnej. Paradygmat rozdzielności porządków prawnych nie ma tu zastosowania z uwagi na dwustronnie obowiązujący charakter prawa art. 11, 27-28.

Kontrowersje budzi recepcja zasady nierozzerwalności małżeństwa. Norma nierozzerwalność podważa dotychczasową, przedkonkordatową koncepcję rozwodu cywilnego. Rozwód utracił *status gou*, na rzecz *status quo ante*. Utrata uprawomocnienia instytucji rozwodu jawi się jako konsekwencja uznania małżeństwa wyznaniowego, bez zastrzeżenia jakiegokolwiek przymiotu, a więc z uznaniem także atrybutu nierozzerwalności, na mocy art. 10.2, 11.<sup>10</sup> W tej perspektywie warte rozważenia jest pytanie o położenie sądu cywilnego w sprawie orzekania rozwodu.

### **Rozwód jako kategoria przemocy symbolicznej**

W kulturze Kościoła Katolickiego dopuszczalna jest separacja małżeńska, jako ostateczność.<sup>11</sup> Etyka małżeńska odwołuje się do biblijnej wizji małżeństwa, jako związku mężczyzny i kobiety o nierozzerwalnym charakterze, aż do śmierci. Odmienne spojrzenie prezentuje prawo krajowe, które wprost nie wyłącza możliwości trybu rozwodowego postępowania i dopuszcza orzeczenie rozwodu. Odniesienie do kategorii *przemocy symbolicznej* Pierre Bourdieau, nie powinno budzić szczególnych obiekcji. Cywilny dyskurs jurydyczny, stosuje instytucję rozwodu niejednokrotnie wbrew woli jednego z małżonków (konkordatowych). W postępowaniu z powództwa rozwodowego, realizowana jest rozprawa prawa cywilnego, które nie odwołuje się do wartości etycznych i moralnych norm strony religijnej. Pomijany jest prawny wymiar kultury prawnej obowiązującego Konkordatu. Zważywszy na istniejącą w Polsce różnorodność życia społecznego, pryncypialne i

<sup>8</sup> Tamże, s. 14

<sup>9</sup> <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19980510318/O/D19980318.pdf>

<sup>10</sup> Tamże, art. 10.2, 11

<sup>11</sup> Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 1152-1153

centryczne podejście wymiaru sprawiedliwości wydaje się nieadekwatne i może być przedmiotem zainteresowania na gruncie koncepcji przemocy symbolicznej Pierre Bourdieau.<sup>12</sup> Przyglądając się metodzie, przy użyciu której sąd rozpatruje orzeczenie rozwodu, istotne są kategorie kodeksowe *zupelnego i trwałego rozpadu pożycia*. Wspomniany podział kompetencji strony RP, reprezentowanej przez powoduje, że sąd cywilny nie ma mocy prawnej rozwiązać małżeństwa skutecznie, bowiem jego oddziaływanie nie sięga wymiaru wyznaniowego. Pozwala to uznać, że rozwód nie jest możliwy z uwagi na niemożność stwierdzenia zupełnego rozpadu związku, w którym związek duchowy ma charakter nierozzerwalny. Nierozzerwalność jest cechą immanentną skutków cywilnych. Orzeczenie rozwodu wobec małżeństwa konkordatowego, wywołuje nieład w kwestii bytu małżeństwa, torując drogę (choćby hipotetycznie) do nielegalnego w tym kontekście małżeństwa z kolejną osobą (poligamia). Rozwód i nierozzerwalność jest nie do pogodzenia; z uwagi na wewnętrzną sprzeczność, metodologicznie nie do uzgodnienia.<sup>13</sup> Konstytucja, w art. 53, normatywnie deklaruje gwarancje wolności sumienia w sferze prywatnej i publicznej jednostki. Normatywnie pozwala wyrażać swoje przekonania i żyć w sposób zgodny z sumieniem i praktykowaną religią. Orzeczenie rozwodu może być uznane za pogwałcenie sfery objętej ochroną konstytucji, jeśli odmowa zgody na rozwód podyktowana jest względami sumienia. W art. 10 § 2 Karty Praw Podstawowych również znajduje się wyraźne wskazanie, że obywatel nie może być zmuszany do działań sprzecznych z własnym sumieniem. Poszanowanie wolności jednostki pozostaje, w takim wypadku, wyłącznie na poziomie deklaratywnym, a w praktyce jest przesunięte dyskrecyjnie do sfery poza publiczno- prawnej. Lekceważone jest także zobowiązanie przyjęte przez Polskę w postaci Europejskiej Karty Praw Podstawowych, której preambuła głosi; *Świadoma swego duchowo- religijnego i moralnego dziedzictwa, Unia jest zbudowana na niepodzielnych, powszechnych wartościach godności osoby ludzkiej, wolności, równości i solidarności; opiera się na zasadach demokracji i państwa prawnego. Poprzez ustanowienie obywatelstwa Unii oraz stworzenie przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości stawia jednostkę w centrum swych działań.*<sup>14</sup> Mimo tych formalno- prawnych konotacji orzekanie rozwodów cywilnych wobec małżeństw zawartych na prawach konkordatu jest praktykowane w Polsce. Kapitał symboliczny prawa cywilnego w Polsce, służy utrzymaniu władzy świeckiej i zawłaszcza społeczną rzeczywistość narzucając ostatecznie państwową ideologię.

<sup>12</sup> P. Bourdieu, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001, s. 162

<sup>13</sup> K. Pujer, *Rodzina i szkoła wobec szans i zagrożeń społeczno- cywilizacyjnych*, Exante, Wrocław 2016, s. 106

<sup>14</sup> [http://oide.sejm.gov.pl/oide/?option=com\\_content&view=article&id=14428&Itemid=422](http://oide.sejm.gov.pl/oide/?option=com_content&view=article&id=14428&Itemid=422)

Utrzymywana w ten sposób dominacja, reprodukuje podporządkowanie sfery osobistej obywateli. Klasą dominującą pozostaje aparat państwowy, pozostający w autorytatywnej roli. Obecnie dominacja ta ma tak rozległą formę, że percepcja prawa do odmowy rozwodu jest na tyle niska, że wobec konfrontacji z sądem w powództwie rozwodowym, niektórzy obywatele pozostają w pozycji uległości, w poczuciu bezsilności, czy przekonaniu, że nie mogą skutecznie chronić swoje sumienie. Na skutek oporu władzy, świadomość społeczna jest na tyle mała, że ofiary bezprawnych praktyk sądu, niekiedy mają nawet świadomości, że są pokrzywdzone. W perspektywie katolickiej, małżeństwo określone jest jako sakrament, a zgoda na rozwód jest rozumiana jako wina. Treść zapisu w Katechizmie Kościoła Katolickiego pozwala zrozumieć trudne położenie w jakim stawiana jest osoba w procesie rozwodowym; *Rozwód jest poważnym wykroczeniem przeciw prawu naturalnemu. Zmierza do zerwania dobrowolnie zawartej przez małżonków umowy, by żyć razem aż do śmierci. Rozwód znieważa przymierze zbawcze, którego znakiem jest małżeństwo sakramentalne. Fakt zawarcia nowego związku, choćby był uznany przez prawo cywilne, powiększa jeszcze bardziej ciężar rozbicia; stawia bowiem współmałżonka żyjącego w nowym związku w sytuacji publicznego i trwałego cudzołóstwa.* Dalej czytamy w KKK; *Niemoralny charakter rozwodu wynika z nieporządku, jaki wprowadza on w komórkę rodzinną i w społeczeństwo. Nieporządek ten pociąga za sobą poważne szkody: dla porzuconego współmałżonka, dla dzieci, które doznały wstrząsu z powodu rozejścia się rodziców, często starających się pozyskać ich względy, oraz z uwagi na zły przykład, który czyni z niego prawdziwą plagę społeczną.*<sup>15</sup> Czyniąc rozważania dotyczące przemocy symbolicznej, powyższe cytaty mają istotne znaczenie. Wskazują one na silną moralnie kolizję norm w sytuacji rozwodu cywilnego. Nie bezzasadne zdaje się twierdzenie, że ingerencja w sferę osobistą obywatela, z naruszeniem jego sumienia, pozwala przyjąć refleksje o *przemocy symbolicznej*. Zważywszy na dobrowolny charakter związku małżeńskiego i wolny wybór jego proveniencji, sądownictwo staje przed moralnym dylematem, czy stawać po stronie domagającego się rozwodu, czy też zareagować odmową- uznając, że żądanie rozwodu nie należy się stronie. W niniejszej pracy poddaję refleksji pozycję słabszych, tj. niezdolnych przeciwstawić się władzy, zmuszonych do przyjęcia nie swojego systemu moralnego; jeśli zasady w powództwie rozwodowym są sprzeczne ze światopoglądem w wymiarze prywatnym jednostki. W przypadku posponowania praw jednostki, jej przekonań prywatnych, można mówić o stygmatyzacji, odrzuceniu i odmowie uznania ze strony organów państwa, formie

<sup>15</sup> Katechizm Kościoła Katolickiego, Kan. 2384-2385

przymusu przyjęcia postawy podporządkowania i społecznego wycofania. W takim ujęciu przemoc symboliczna dokonywana jest na dwóch poziomach i stanowi standard w realizacji funkcji kształtującej prawa- wywiera wpływ na obywateli i sędziów. Ustawodawca realizuje politykę kształtowania postawy społecznej, przyjmując dyskrejonalnie rozwód za właściwy sposób ingerencji w małżeństwo.

### **Prawo Kościoła Katolickiego i Prawo o aktach stanu cywilnego w sprawie ustania małżeństwa**

Katechizmu Kościoła Katolickiego i Kodeks Prawa Kanonicznego odzwierciedla stanowisko Kościoła Katolickiego w sprawie nierozzerwalności małżeństwa, powołując się na biblijną naukę.<sup>16</sup> Rozwód cywilny (nie ma kościelnych) nie jest akceptowany i wiemy, że nie przynosi on skutków w postaci zakończenia bytu małżeństwa, a jedynie eliminuje z przestrzeni publicznej związek zawarty na prawie konkordatu. Sytuacje konfliktów małżeńskich, wątpliwości dotyczące małżeństwa są podejmowane w ramach prawnych instytucji, uważnienia małżeństwa (małżeństwo staje się ważne)<sup>17</sup>, orzeczenia separacji, bądź stwierdzenia nieważności związku (lub potwierdzenia ważności małżeństwa). Między ochrzczonymi *małżeństwo zawarte i dopełnione nie może być rozwiązane żadną ludzką władzą i z żadnej przyczyny, oprócz śmierci*.<sup>18</sup> Nie może natomiast *de facto* zaistnieć małżeństwo, jeśli zachodzą w chwili jego zawarcia przeszkody wykluczające jego powstanie. W kwestii orzeczenia separacji zastosowanie ma sformułowanie KKK 2383: *Separacja małżonków z utrzymaniem węzła małżeńskiego może być uzasadniona w pewnych przypadkach przewidzianych przez prawo kanoniczne*.<sup>19</sup> Z uwagi na istnienie instytucji separacji małżeńskiej w porządku prawa cywilnego i kościelnego, rozwód nie znajduje już usprawiedliwienia w postaci ochrony słusznych interesów. Proces o stwierdzenie nieważności związku lub potwierdzenie ważności małżeństwa ma charakter szczegółowy. Na potrzeby tej pracy dość wskazać, że odbywa się w oparciu o analizę konkretnego związku małżeńskiego. W szczególności zastosowanie mają obszary prawa kanonicznego odnoszące się do: czynności poprzedzających zawarcie małżeństwa, uwzględniają przeszkody zwykłe

<sup>16</sup> Por. Mt 5, 31-32; 19, 3-9; Mk 10, 9; Łk 16, 18; 1 Kor 7, 10-11; Mt 19, 7-9

<sup>17</sup> Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 1156-1165

<sup>18</sup> Tamże, kan. 1141

<sup>19</sup> Tamże, kan. 1151-1155

w ogólności oraz poszczególne przeszkody zrywające oraz przepisy dotyczące zgody małżeńskiej.<sup>20</sup>

W ustawie Prawo o aktach stanu cywilnego z 1986 roku znajduje się rozdział 6, *Zawieranie małżeństw i akt małżeństwa*, a art. 55. 3 miał brzmienie; *Dowodem nieistnienia małżeństwa jest odpis prawomocnego orzeczenia sądu ustalającego nieistnienie małżeństwa.*<sup>21</sup> Z kolei w obowiązującym normatywie, ustawie Prawo o aktach stanu cywilnego z 2014 roku, w rozdziale 6, *Rodzaje aktów stanu cywilnego*, czytamy art. 78. 4, że odpis prawomocnego orzeczenia sądu ustalającego nieistnienie małżeństwa jest dokumentem potwierdzającym stwierdzenie nieistnienia małżeństwa.<sup>22</sup> Ranga tego przepisu jest doniosła, bowiem wskazuje na możliwość prawną uregulowania stanu cywilnego obywatela w sposób zgodny z sumieniem i prawem. Ustawa stawia Rzeczpospolitą Polską w korzystnym świetle. Ponadto potwierdzenie znajduje twierdzenie, że *Konkordat dokonał podziału kompetencji w taki sposób, że o ważności małżeństwa decyduje wyłącznie Kościół, natomiast w sprawie skutków cywilnych właściwy jest sąd cywilny.* (powyżej, s. 3). W praktyce oznacza to, że właściwe jest uzyskanie stanu cywilnego sprzed zawarcia małżeństwa pod warunkiem uzyskania prawomocnego orzeczenia sądu. W przypadku małżeństwa cywilnego, którego skutki wynikają z zawarcia małżeństwa przed duchownym, z uwagi na właściwość Kościoła Katolickiego w orzekaniu ważności małżeństwa, wymagane będzie skierowanie sprawy do właściwego Sądu Biskupiego. Wyłącznie orzeczenie Sądu Kościelnego, dla małżeństwa zawartego na prawie konkordatu, może być podstawą domagania się stosownego wpisu w aktach stanu cywilnego. Wniosek taki nasuwa się po analizie systemowej prawa. Posiadający orzeczenie stwierdzające nieistnienie małżeństwa mogą uporządkować istotną dla siebie kwestię stanu cywilnego w sposób zgodny z prawem cywilnym, bez angażowania sądu cywilnego. Z powyższego wynika, że nie zachodzi uzasadniona przyczyna zwracania się do sądu cywilnego, w celu uregulowania kwestii ustania społecznego bytu małżeństwa przez rozwód. Natomiast w gestii sądu cywilnego pozostaje uregulowanie spraw wynikających ze skutków cywilnych zaistniałych w okresie, w którym małżeństwo uważane było za istniejące. Aspekt ten nie jest jednak przedmiotem rozważań niniejszej pracy.

<sup>20</sup> Tamże, kan. 1055-1107

<sup>21</sup> <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19860360180/U/D19860180Lj.pdf>

<sup>22</sup> <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20140001741/O/D20141741.pdf>



## Podsumowanie

Zderzenie dwóch porządków prawnych stanowi szczególne pole rozważań. Niezwykle trudno jest unikać podejrzania o nadmierny subiektywizm. Zadanie to okazało się niełatwe, uwzględniając zamysł wywołania refleksji, ujawniony jako cel pracy. Broniąc się przed zarzutem, chcę dodać, że zagadnienie mieści się w kręgu zainteresowań badawczych planowanej dysertacji na temat pedagogiki i resocjalizacji życia małżeńskiego. Przyznaję, że przeprowadzone dotychczas wywiady narracyjne wpłynęły na profil niniejszej pracy. Staralem się przybrać nie tylko własny „garnitur kompetencyjny” lecz podjąć perspektywę badanych, skupionych w grupach terapeutycznych. Członkowie stowarzyszenia, za którymi jako badacz nieco się skrywam, w trakcie warsztatów wsparcia dzielą się swoimi doświadczeniami batalii sądowych, po traumatycznych doświadczeniach konfliktów małżeński lub w ich trakcie. Wielu z nich rozpoznaje się jako ofiary sądowego dyskursu, a nie mnie oceniać, czy czynią to słusznie, czy w afekcie mechanizmów wyparcia. Po napisaniu tej pracy mam nadzieję, że będzie ona przyczynkiem do dalszych przemyśleń na styku prawa i coraz bardziej złożonej kultury społecznej w Polsce. Trajektoria cierpienia wobec tramy doświadczeń życiowych, władzy sądowniczej w procesie między małżonkami, niedoskonałość dworactwa małżeńskiego i rodzinnego, są zagadnieniami związanymi z człowiekiem. W społecznej walce o uznanie, podniesienie statusu osoby w konfrontacji z dominującym nurtem w kulturze wydaje się być humanistycznie i społecznie uzasadnione. Małżeństwo w kryzysie, to niezwykle delikatna materia, a kategorie pojęciowe takie jak rozwód, separacja, nierozzerwalność małżeństwa kryją konkretne losy ludzkie. Koncepcje prawa, sposoby na pojednanie małżeńskie lub rozstanie, są ustawicznym poszukiwaniem odpowiedzi. W tak skromnej pracy nie sposób dokonać przełomu.

## Bibliografia

1. Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum, Poznań 2012
2. Konkordat z 28 lipca 1993
3. Konstytucja RP, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2000
4. Bourdieu P., Zaproszenie do socjologii refleksyjnej, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001
5. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Pallottinum, Poznań 1991
6. red. Jakubecki A., Kodeks Postępowania Cywilnego. Komentarz, Lex, Warszawa 2010
7. red. Dolecki H., Sokołowski T., Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy. Komentarz, Lex, Warszawa 2010.

## Internetowe źródła

1. <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19980510318/O/D19980318.pdf>
2. [http://oide.sejm.gov.pl/oide/?option=com\\_content&view=article&id=14428&Itemid=422](http://oide.sejm.gov.pl/oide/?option=com_content&view=article&id=14428&Itemid=422)
3. <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19860360180/U/D19860180Lj.pdf>
4. <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20140001741/O/D20141741.pdf>

